

Kiedy umiera poeta świat cichnie. Znika ktoś kto uczył nas słuchać ciszy, muzyki gwiazd, bicia serca. Szczęściem poeta nigdy nie umiera cały - zostają po nim słowa. A w słowach jest wielka moc.



Zmarła **Wisława Szymborska** - osoba niezwykle cicha, skromna, nie lubiąca blasku, najchętniej usuwająca się w cień. Na pewno wielkie jest to co po sobie zostawiła. Wiem, że z pewnością nie wszyscy zachwycają się Jej wierszami. Dla wielu rymy nie takie (przeważnie zresztą brak rymów co niektórzy biorą za ułomność wiersza). A i tematy jakieś takie... Bo czy warto zastanawiać się nad rozpaczą kota, któremu zmarł właściciel? A co kogo obchodzi śmierć zwykłego żuka? Albo czy godzi się o śmierci mówić bez przesady! A i o ojczyźnie jakby mało!